

Sygn. akt *I ACa 1449/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mariola Głowacka /spr./

Sędziowie: SA Ewa Staniszevska

SO del. Ryszard Marchwicki

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. H.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej**

**w W.**

**przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej H. K. a**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 22 września 2015 r. sygn. akt I C 8/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza dodatkowo od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 45.000 zł od dnia 18 września 2014 r. do dnia 21 stycznia 2015 r.;

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. zasądza od powódki tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym:

a) na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł;

b) na rzecz interwenienta ubocznego H. K. 1.800 zł.

Ewa Staniszevska Mariola Głowacka Ryszard Marchwicki

Sygn. akt I ACa 1449/15

## UZASADNIENIE

Powódka M. H. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 listopada 2011r. tytułem zadośćuczynienia, a także 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 listopada 2011r. tytułem odszkodowania. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 12 kwietnia 2012r. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem z dnia 8 maja 2012r. H. K. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...) zgłosił przystąpienie do strony pozwanej, jako interwenient uboczny. Wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pismem z dnia 7 września 2015r. powódka cofnęła powództwo w zakresie wypłaconej przez pozwaną kwoty zadośćuczynienia wskazując, że domaga się zasądzenia od pozwanej 135.000 zł.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 22 września 2015r.:

- 1) umorzył postępowanie odnośnie zapłaty przez pozwaną na rzecz powódki 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia;
- 2) zasądził od pozwanej na rzecz powódki 45.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 22 stycznia 2015r.;
- 3) w pozostałym zakresie powództwo oddalił;
- 4) koszty procesu między stronami stosunkowo rozdzielił i z tego tytułu zasądził od powódki na rzecz pozwanej 522,95 zł;
- 5) nakazał ściągnąć od powódki z zasądzonych roszczenia na rzecz Skarbu Państwa 4.020 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
- 6) nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa 3.488,20 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,
- 7) oddalił wniosek interwenienta ubocznego o przyznanie mu kosztów interwencji od powódki.

Ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji i wnioski z nich płynące zostaną przedstawione poniżej uwzględniając zakres zaskarżenia wyroku przez powódkę, która orzeczenie zaskarżyła apelacją w części w zakresie oddalającym jej roszczenie o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 45.000 zł od dnia 18 listopada 2011r. do dnia 22 stycznia 2015r. oraz postanowienia o kosztach procesu zawarte w punktach 4 i 5 wyroku.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że syn powódki P. H. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) na podstawie umowy na okres próbny od dnia 20 czerwca 2011r. do dnia 31 sierpnia 2011r. w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku montera sieci wodno-kanalizacyjnej za wynagrodzeniem 1.600 zł brutto plus premie uznaniowe. Umowa o pracę sporządzona została w dniu 31 sierpnia 2011r. H. K. prowadził prace na budowie kanalizacji sanitarnej w Ż.. Zostały one wznowione w dniu 15 lipca 2011r. Przed zawieszeniem prac funkcję kierownika budowy pełnił początkowo J. K., a następnie W. W.. W dniu 1 września 2011r. została utworzona nieoficjalnie druga brygada, której zadaniem było przyspieszenie postępu prac. W jej skład wchodził poszkodowany P. H., który nieformalnie pełnił w niej funkcję brygadzysty (wcześniej poszkodowany pracował przy budowie w P.), a także M. R. (2) i P. Ż.. O skompletowaniu brygady montażowej W. K., mimo braku uprawnień, uczynił w dzienniku budowy odpowiedni wpis. Kandydaturę P. H. na funkcję brygadzysty wysunęli K. O. i W. K., zatwierdził ją H. K..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 2 września 2011r. pracownicy firmy (...) od godziny 7.00 pracowali przy budowie kanalizacji sanitarnej w miejscowości Ż.. Prace były prowadzone cały czas w wykopie, który nie był zabezpieczony dostępnymi w pobliżu szalunkami systemowymi. Około godziny 13.30 w momencie gdy P. H. oraz M. R. (2) znajdowali się w środku wykopu doszło do osunięcia się jednej ze ścian. W wyniku osunięcia ziemi obaj pracownicy zostali całkowicie przysypani, wskutek czego obaj ponieśli śmierć na miejscu. P. H. w chwili osunięcia się ziemi przebywał w wykopie o głębokości około 1,80 - 2,00 m. W protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy stwierdzono, że P. H. nie posiadał przeszkolenia w zakresie bhp, ani zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do pracy na zajmowanym stanowisku. Przyczynami wypadku były zawalenie się ściany wykopu podczas prowadzenia montażu elementów rurociągu sieci kanalizacyjnej, niezastosowanie zabezpieczenia ściany wykopu przy pomocy szalunku systemowego dostępnego na budowie, brak nadzoru nad prowadzonymi pracami budowlanymi, brak doświadczenia pracowników prowadzących prace i niezajomość zagrożenia podczas prowadzenia prac w wykopach oraz zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem. Ponadto nie został wyznaczony kierownik budowy. Na terenie budowy panował organizacyjny chaos. Bieżące sprawy na budowie były załatwiane przez W. K. i K. O. po konsultacji z H. K.. K. O. pełnił funkcję inżyniera budowy, lecz nie otrzymał żadnego zakresu obowiązków i miał wyłącznie doglądać pracowników. Z kolei W. K. pełnił rolę organizatora budowy, dbał o organizację pracy i zaopatrzenie materiałowe oraz składał raporty na temat postępu prac, lecz nie mógł wydawać żadnych poleceń pracownikom ani dokonywać wpisów do dziennika budowy. W związku z opóźnieniem w realizacji budowy wynoszącym około 2 miesięcy pracownicy pracowali przekraczając 8 godzinne normy czasu pracy, niejednokrotnie pracując po 12 godzin dziennie. Osoby z ramienia pracodawcy będący na placu budowy wymagali zwiększenia tempa prac przy czym wskazywali, iż jeśli jest to możliwe by nie zakładano szalunków na wykop, gdyż spowalnia to prace. Same prace były prowadzone na dwóch odcinkach. Na pierwszym z nich pracowano w wykopach o wysokości około trzech metrów, zabezpieczonych szalunkami systemowymi ze względu na trudne warunki związane z podmakaniem gruntu uniemożliwiających prace. Brygadzystą na tym odcinku był R. B.. Natomiast na drugim z odcinków prace prowadzono w wykopach do dwóch metrów. Wykopy te nie były w żaden sposób zabezpieczone. Na tym odcinku pracował właśnie P. H.. Przy czym na terenie budowy znajdowały się gotowe do zamontowania szalunki systemowe oraz sprzęt umożliwiający ich montaż.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka w dniu 29 grudnia 2010r. uległa wypadkowi samochodowemu. Idąc chodnikiem została potrącona przez samochód. Wskutek tego zdarzenia doznała złamania kości skokowej w prawej nodze, zerwania więzadła w kolanie, uszkodzenia prawego barku oraz urazu kręgosłupa. Zaraz po wypadku powódka została przewieziona do szpitala, gdzie była hospitalizowana oraz przeszła kilka zabiegów chirurgicznych związanych z doznanymi obrażeniami. W wyniku tego wypadku u powódki występowały stany lękowe i depresyjne. Odczuwała lęk przed samochodami oraz miała problemy ze snem. Od lutego 2011r. do przełomu lipca i sierpnia 2011r. korzystała z pomocy psychiatrycznej. Wizyty odbywały się średnio raz na dwa miesiące. Ponadto powódka konsultowała się z członkiem rodziny studiującym psychologię. Przyjmowała leki nasenne. Z czasem zaczęła się samodzielnie poruszać i wychodzić z domu, najpierw w jego pobliżu, a od sierpnia 2011r. coraz dalej. W dniu 1 września 2011r. powódka wspólnie z mężem i znajomymi wyjechała na wypoczynek nad morze. Cieszyła się na wyjazd. Mogła już samodzielnie poruszać się. W trakcie drugiego dnia pobytu nad morzem zatelefonowała do niej konkubina syna z informacją, że w miejscu w którym pracował P. H. doszło do wypadku. Mąż powódki w celu ustalenia co się stało skontaktował się z Policją. Początkowo nikt nie chciał udzielić mu informacji. Dopiero po pewnym czasie Policja podała, że doszło do śmiertelnego wypadku w którym zginął jego syn.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że informacja o śmierci syna była dla powódki i jej męża szokiem. Powódka płakała. Od razu po tej informacji wspólnie z mężem wróciła do Ś.. Przez całą drogę powrotną miała nadzieję, że jej syn jednak nie zginął. Następnego dnia Policja oficjalnie poinformowała o śmierci P. H.. U powódki zjawiał się również pracodawca, aby złożyć kondolencje. Przed wypadkiem powódka była osobą uśmiechniętą, serdeczną oraz optymistycznie nastawioną do świata. Trzy dni po śmierci syna wróciła do pracy, jednakże nie potrafiła poradzić sobie z emocjami i skupić się na pracy. Straciła motywację do życia, stała się apatyczna, nie ma ochoty wychodzić z domu, spotykać z ludźmi. Do dnia dzisiejszego nie może dojść do siebie po stracie syna, często płacze. Chodzi w żałobie, a w domu ma wystawione zdjęcie zmarłego przybrane kirem. Od samego wypadku pozostaje pod opieką

lekarza psychiatry. Przyjmuje leki psychotropowe tj. asertin i leriwol. Pomimo leków ma problemy ze snem, często budzi się w nocy i miewa koszmary w których widzi jak jej syn jest zasypywany ziemią i zaczyna się dusić. Widok młodych mężczyzn przypomina jej syna. Zaraz po śmierci P. H. znajomi powódki wspierali ją, robili wszystko, aby się nie załamała. Ponadto powódka miała wsparcie w pozostałych dwóch synach. Obecnie drażni ją, gdy ktoś składa jej kondolencje, nie potrafi słuchać wspomnień o synu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że P. H. w chwili śmierci miał 23 lata, był najmłodszym z trójki synów powódki. Przed wypadkiem mieszkał wspólnie z rodzicami. Dwaj najstarsi synowie wyjechali poza granice kraju. Zmarły skończył technikum mechaniczne i podjął pracę w Ś.. To była jego druga praca w życiu. Jako dziecko sprawiał problemy wychowawcze. Po uzyskaniu pełnoletniości był karany za jazdę pod wpływem alkoholu i pobicie. Lubił gotować. Był pomocny i uczynny, pomagał m.in. w pracach domowych. Wspomagał rodziców finansowo, choć nieregularnie, przekazywał kwoty około 300 - 400 zł m.in. na opłacenie prywatnej rehabilitantki dla powódki. Poszkodowany przez okres trzech miesięcy uzyskiwał średni dochód w wysokości około 2.100 zł brutto miesięcznie tj. 1.700 zł netto. W czerwcu 2011r. jego wynagrodzenie wyniosło 2.246 zł, zaś w lipcu tylko 1.586 zł. Powódka jest zatrudniona w Urzędzie Miasta w Ś. jako kasjerka. Jej miesięczny dochód to 2.000 zł netto. Obecnie powódka przebywa na zwolnieniu lekarskim wystawionym przez lekarza psychiatrę. Przed wypadkiem mąż powódki przebywał na zasiłku rehabilitacyjnym, lecz po zdarzeniu podjął pracę za wynagrodzeniem około 1.200 zł miesięcznie. Po śmierci P. H. dwaj pozostali synowie mieszkający w Anglii wspomagali rodziców finansowo przekazując około 200 funtów miesięcznie. Aktualnie jeden z synów mieszka w Polsce, do kraju wrócił w czerwcu 2012r. Po wypadku powódka otrzymała odszkodowanie w wysokości 21.400 zł. Taką samą kwotę otrzymał także mąż powódki.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że Sąd Rejonowy w Świebodzinie wyrokiem z dnia 18 września 2014r. uznał H. K. winnym tego, że w dniu 2 września 2011r. w Ż. (...) jako właściciel firmy (...) odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy osób zatrudnionych w tym przedsiębiorstwie nie dopełnił wynikających z tego obowiązków poprzez dopuszczenie M. R. (2) i P. H. do pracy bez wymaganego przeszkolenia w zakresie BHP i badań lekarskich, nie zapewnił właściwego nadzoru nad pracami budowlanymi wykonywanymi w wykopie, nie zastosowano szalunki zabezpieczające wykop przed zasypaniem i dopuścił do składowania urobku przy krawędzi wykopu, dopuścił do wykonywania w ścianie wyrobiska tworzącego nawis ziemi sprzyjający zawaleniu się ściany wykopu, przez co naraził tych pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w wyniku czego obaj ponieśli śmierć na skutek wielonarządowych obrażeń ciała wywołanych przygnieceniem przez zawalone ściany wykopu. Sąd skazał H. K. na karę 2 lat pozbawienia wolności, przy czym jej wykonanie warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby. Sąd wymierzył mu również karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka jest równoważna kwocie 200 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka pismem z dnia 14 października 2011r. zgłosiła stronie pozwanej szkodę i wezwała do zapłaty kwoty 50.000 zł tytułem stosownego odszkodowania oraz kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W odpowiedzi pozwany ubezpieczyciel w piśmie z 28 listopada 2011r. poinformował, iż na obecną chwilę nie jest w stanie zająć stanowiska w sprawie, gdyż na podstawie zgromadzonego materiału brak jest podstaw do uznania, że ubezpieczony Przedsiębiorstwo (...) ponosi odpowiedzialność cywilną za wypadek zgodnie z art. 415 k.c. Następnie pozwana w dniu 14 lipca 2015r. wypłaciła powódce oraz jej mężowi zadośćuczynienie za śmierć syna w wysokości 15.000 zł. Bracia zmarłego P. H. otrzymali po 10.000 zł zadośćuczynienia.

Sąd pierwszej instancji częściowo uwzględnił powództwo. Jako podstawę prawną wydanego rozstrzygnięcia wskazał art. 446 § 3 i 4 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. oraz art. 822 § 1 k.c.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powódka domagała się zasądzenia od pozwanej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek śmierci jej syna oraz stosownego odszkodowania za pogorszenie się jej sytuacji życiowej, co zaś było następstwem ruchu przedsiębiorstwa objętego ryzykiem ubezpieczeniowym pozwanej. Sąd uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia należną powódce będzie łącznie 60.000 zł. Mając na względzie wysokość wypłaconego już świadczenia, w wyroku zasądził 45.000 zł. Kwota ta czynić będzie zadość krzywdzie powódki, jednocześnie będzie stanowiła dla niej wartość ekonomicznie wymierną (stanowi trzydziestokrotność jej wynagrodzenia miesięcznego).

Żądanie zasądzenia odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji majątkowej powódki Sąd Okręgowy uznał za niewykazane. Powódka w toku procesu nie przedstawiła dowodów pozwalających przyjąć, że na skutek śmierci syna jej sytuacja majątkowa czy życiowa uległa pogorszeniu.

O odsetkach od przyznanego świadczenia Sąd pierwszej instancji orzekł przyjmując, że pozwana popadła w opóźnienie w zapłacie co najmniej 22 stycznia 2015r., a więc od uprawomocnienia się wyroku skazującego H. K. za przestępstwo z art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Od tego momentu pozwana wiedziała o swojej odpowiedzialności za wypadek z 2 września 2010r. i mogła spełnić żądanie zapłaty zadośćuczynienia. Stąd też od tej daty, w ocenie Sądu Okręgowego, należało zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. przyznać powódce odsetki za opóźnienie. Żądanie odsetek od dnia wcześniejszego, jak bezzasadne, zostało oddalone.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu wydane zostało na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał stosunkowego ich rozdzielenia uwzględniając stopień w jakim każda ze stron wygrała postępowanie. Jednocześnie stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych oraz art. 113 ust. 2 pkt 1 tej ustawy Sąd nakazał ściągnąć nieuiszczone dotąd koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Zielonej Górze. Zgodnie z art. 105 § 2 k.p.c. oddalony został wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie na jego rzecz kosztów udziału w sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka. Zaskarżyła w niej orzeczenie w części tj. co do rozstrzygnięć z pkt 3 – 5 zarzucając Sądowi pierwszej instancji:

1) naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 455 k.c. poprzez jego niezastosowanie podczas, gdy z wykładni tego przepisu wynika, że w zobowiązaniach z czynów niedozwolonych stan opóźnienia w ich wykonaniu powstaje, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 481 k.c. poprzez ich niezastosowanie i zasądzenie odsetek ustawowych od 45.000 zł od dnia 22 stycznia 2015r. tj. od dnia uprawomocnienia się wyroku karnego podczas, gdy odsetki te winny być zasądzone od dnia 18 listopada 2011r. do dnia zapłaty tj. po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia roszczenia;

3) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 100 k.p.c. oraz 102 k.p.c. poprzez obciążenie powódki kosztami sporządzenia dwóch opinii z zakresu bhp podczas, gdy strona pozwana w sposób ewidentny przegrała spór w zakresie przyczynienia syna powódki, a wnioski strony pozwanej w tym zakresie służyły wyłącznie przedłużaniu postępowania, jak również poprzez nieskorzystanie z instytucji nieobciążania powódki kosztami procesu na zasadzie słuszności w sytuacji zaistnienia oczywistych przesłanek do jej zastosowania.

Podnosząc w/w zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w dalszej części, tj. zasądzenie na rzecz powódki 45.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 listopada 2011r. do dnia zapłaty. Ponadto powódka wniosła o stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu poniesionych przez powódkę według norm przypisanych za I instancję i nieobciążanie jej kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną oraz Skarb Państwa i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przypisanych za II instancję.

W odpowiedzi na apelację interwenient uboczny wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja powódki okazała się w niewielkiej części uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko skarżącej przedstawione w wywiedzionym środku zaskarżenia, że w niniejszej sprawie odsetki za opóźnienie naliczone od należności głównej powinny być zasądzone od daty wcześniejszej niż

od dnia wydania prawomocnego wyroku karnego skazującego H. K. za przestępstwo z art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 155 k.k. tj. 22 stycznia 2015r. Wskazać należy, że rację ma powódka, iż co do zasady, stosownie do treści art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Niemniej jednak w przypadkach, gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, termin do spełnienia należnego świadczenia ulega wydłużeniu do dnia w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c.). W niniejszej sprawie kwestią warunkującą przyjęcie odpowiedzialności ubezpieczeniowej pozwanej było przesądzenie okoliczności czy za wypadek w którym śmierć poniósł P. H. odpowiedzialność ponosi ubezpieczony tj. H. K.. Kwestia odpowiedzialności pracodawcy za zdarzenie odszkodowawcze ustalona została wyrokiem Sądu Rejonowego w Świebodzinie z 18 września 2014r. Co prawda orzeczenie to podlegało zaskarżeniu, jednakże już na podstawie zebranego w jego toku materiału dowodowego - opinii biegłego M. K. (opinia pisemna, opinia uzupełniająca, jak też opinia ustna na rozprawie) oraz opinii biegłego R. F., pozwana miała możliwość ustalenia, że w sprawie istnieją przesłanki warunkujące jej odpowiedzialność odszkodowawczą, a co za tym idzie zachodzą podstawy do określenia wysokości należnego powódce świadczenia, a następnie jego wypłacenia. W świetle powyższych okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do przyjęcia stanowiska, że dopiero rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Zielonej Górze utrzymujące w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Świebodzinie przesądziło o odpowiedzialności pozwanej, a co za tym idzie o dacie opóźnienia w spełnieniu świadczenia. W orzecznictwie podkreśla się bowiem, że treść art. 817 § 2 k.c. w żadnym razie nie upoważnia ubezpieczyciela do oczekiwania ze spełnieniem świadczenia odszkodowawczego na prawomocne zakończenie postępowania karnego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2010r. III CKN 1105/98, OSNC 2000/7-8/134). Warunkiem przystąpienia do spełnienia świadczenia jest wyjaśnienie się okoliczności budzących dotychczas wątpliwości. W niniejszej sprawie nastąpiło to najpóźniej z dniem wydania wyroku skazującego przez Sąd Rejonowy w Świebodzinie. Dzień wydania tego orzeczenia rodził więc po stronie pozwanej obowiązek likwidacji szkody.

Dalej idące żądanie powódki o zapłatę świadczenia odsetkowego Sąd Apelacyjny uznał za nieuprawnione. Wbrew twierdzeniom skarżącej nie sposób przyjąć, że niniejsza sprawa była na tyle nieskomplikowana, iż pozwana powinna była ocenić zasadność żądania odszkodowawczego już tylko w oparciu o treść wystosowanego wezwania do zapłaty. Do czasu zebrania materiału dowodowego w toku procesu karnego odpowiedzialność H. K., którego przedsiębiorstwo korzystało z ochrony ubezpieczeniowej udzielonej przez pozwaną, mogła bowiem budzić wątpliwości. Na wysoki stopień skomplikowania rozstrzygnięcia co do odpowiedzialności ubezpieczonego wskazuje już sam fakt, że w toku postępowania karnego celem wyjaśnienia przyczyn wypadku nieodzowne było powołanie dwóch biegłych sądowych oraz sporządzenie przez nich, oprócz opinii głównej, również opinii uzupełniającej oraz dodatkowo złożenie zeznań na rozprawie. Tym samym nie sposób było przyjmować, że w niniejszej sprawie odsetki powinny naliczać się, jak domagała się tego skarżąca, już od dnia następującego po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi. Z uwagi na treść rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, zasądzeniu podlegały jedynie odsetki za dni do daty przyjętej w pkt 1 wyroku tj. od dnia 18 września 2014r. do 22 stycznia 2015r. Biorąc powyższe pod rozwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w pkt 3 w ten sposób, że zasądził dodatkowo od pozwanej na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 45.000 zł od dnia 18 września 2014r. do dnia 21 stycznia 2015r.

W pozostałym zakresie, stosownie do treści art. 385 k.p.c., apelację powódki oddalono.

Za nieuprawniony Sąd Apelacyjny uznał zarzut nieprawidłowego rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Koszty te Sąd Okręgowy rozdzielił stosunkowo uwzględniając, że powódka pierwotnie dochodziła zapłaty łącznie 180.000 zł z czego ostatecznie jej roszczenie uwzględniono w wysokości 45.000 zł po cofnięciu pozwu w zakresie 15.000 zł, jako świadczenia wypłaconego jeszcze w toku procesu. Powódka przegrała więc sprawę w 67%, co nakazywało orzeczenie zwrotu przez nią 67% kosztów poniesionych przez pozwaną, a zarazem skutkowało zasądzeniem od pozwanej na rzecz powódki 33% kosztów poniesionych przez nią samą, skutkując zasądzeniem od powódki na rzecz pozwanej 522,95 zł tytułem różnicy. W niniejszej sprawie brak było przesłanek do rozstrzygnięcia o kosztach procesu na podstawie art. 102 k.p.c. Zarówno powódka, jak i jej mąż mają stałe źródła dochodu. Ponadto wysokość zasądzonych od powódki

kosztów stanowi konsekwencję wystąpienia przez powódkę z rażąco wygórowanym roszczeniem i to w sytuacji, kiedy od początku procesu korzystała ona z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, a na etapie przedsądowym z pomocy osoby specjalizującej się w dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Wobec uwzględnienia apelacji jedynie w niewielkiej części, kosztami postępowania odwoławczego obciążono powódkę w całości. Z tego tytułu zasądzono od niej na rzecz pozwanej oraz interwenienta ubocznego po 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ustalonych według stawek minimalnych przewidzianych w § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013r., poz. 461 ze zm.) oraz § 12 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013r., poz. 490 ze zm.).

SSA Ewa Staniszevska SSA Mariola Głowacka SSO Ryszard Marchwicki

--	--	--